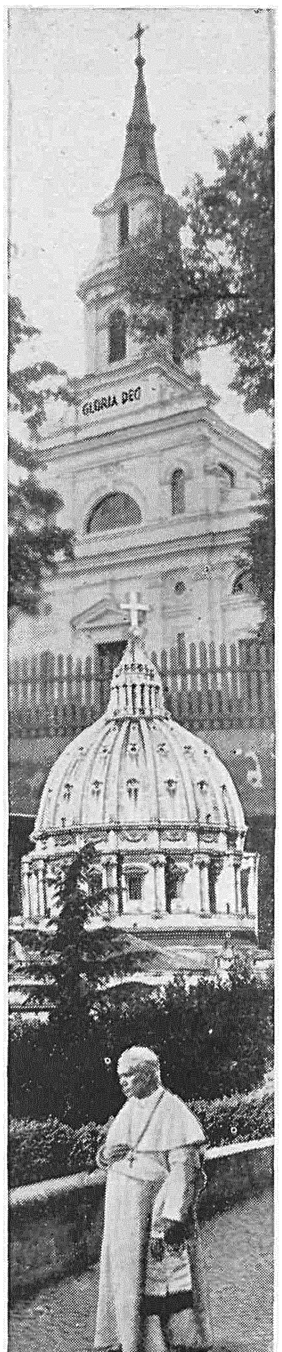
LA BRACE
RIVISTA RELIGIOSA
BIANCORUTENA

Hod. XII | KRASAVIK - CERVIEN 1961 | N. 61

Bieła-ruskaja reli-hijna- **ŹNIČ** adra-dženskaja ča-sopiś

Adres Red.: Roma, v. della Camilluccia, 24 || Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.



PADZIAKI

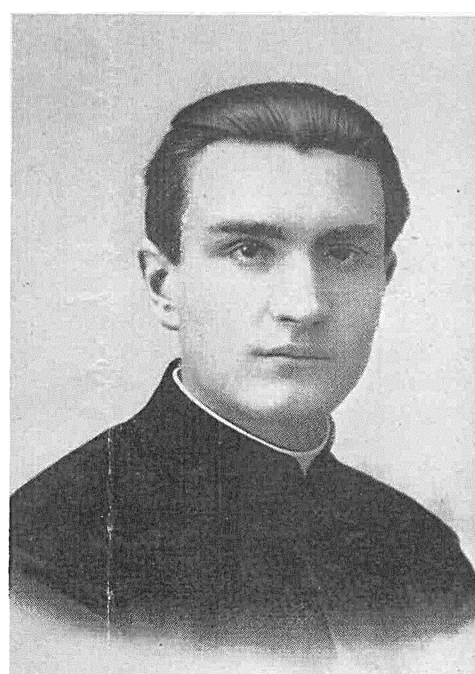
Pavazanym Achviaradaŭcam:

JEBpSi-ču	4000
O.Pr.Hilf	31250
Gład-mu	3085
Budź-vaj	6200
V Machnač	6200
Najdz-vaj	3100
Cišk-ču	3100
Sp.Čarn-mu	2100

Z NAHODY SARAKAVIN MAJHO SVIATARSTVA

Jość u ludzkim idejna-dziejnym žyćci mamenty, daty, macniej pryciahajučyja našu ŭvahu, budziačyja hłybiejšy sentyment dy aryjentacyjnuju zastanovu; ź jimi bo źviazany časta decydujučyja dla taho žyćcia (adzinki ci narodu) padziei. I čym-bolej addalajucca jany ŭ historyju, tym uračyściej zvyčaj śviatkuje ichnija ŭspaminy, jubileji, kab nie asłab upłyŭ hetych padziejaŭ na žyćcio.

Sarakaviny! *Praŭda, heta jšče nie «załaty» jubilej (piaćdziesiacihodźzia), a tymbolej — nia «brylantovy». A ŭsiož — blizki ŭžo «załatomu», z vyšyni bo jaho na projdzienym šlachu ŭžo vidna taja bialejučaja dy chaładniejučaja vierchavina žyćcia, da jakoje ŭzdybàjemsia reštkaju našych sił... I jak toj alpinisty, ŭśpinàjučysia da śnieżnych vierchavin hary, čas-adčasu kidaje vokam uniz, kab nalubavacca što-raz šyrejšaju panoramaju pad saboju, tak i jubilatu karcić zirnuć z vyšyni svaje hadaviny na panoramu pražytaha šlachu, ŭ danym vypadku idejnaśviatarskaha šlachu.*



Prymicyjant

I tam daloka, jašče na rożvidni žyćcia śviedamaha, ŭ harotnaj viaskovaj siamji rodnaje Słuččyny bača jon siabie — kvołaha fizyčna, a ŭražlivaha psychična — chłapčynu, cikavaść jakoha, nie mahła zadavolicca manatonijaj šerych budniaŭ vuzkoha sialanskaha asiarodździa, a horš za ŭsio — pastušynaje samoty. Jak rad byŭ siabroŭskaj kampanii, śviežamu hościu, apramianiajučamu budzionščynu ŭ chacie, asabliva rodnamu dzièduchnie ź jahonym isna pedahohičnym — viasioła zaachvočvajučym, a nikoli prynukajučym — padychodam da maładoje łaknaje cikavaści, umieła zapładnianaj i skiroŭvanaj u žadanym (jak potym akazałasia) dla bačkoŭ napramku — duchoŭnickim. Bahaty j abyznany (jak kališniaha zakrystyjana, blizkaha śvietki duchoŭnickaj pracy, a za maich časaŭ «bisksiandńzoŭja» — darektara sialanskaje chatniaje samaasviety) dyj chapajučy za serca byŭ repertuar jahonych pavučajučych hutarak i sapraŭdy talentnych raskazaŭ pra daŭnaść i niadaŭnaść, jak bahataj i vaładajučaj nastrojami była j tahačasnaja nieŭhamonnaja historyja relihijnaha zmahannia z čarnasocienskaj nietalerancyjaj u našaj Miadźviedzickaj parachvii, a naviet u našaj chacie (ś.p.moj tata byŭ departavany i viaźnieny jak «podstrekatel»), ŭchodziačaha ŭžo ŭ fazu svajho pierałomu na karyść prasledavanych. Carski manifest z 1905 pałažyŭ kaniec nietalerancyi, zrakajučysia biespadstaŭnych pratensyjaŭ da takzvanych «zamiečennych prichodov».

Nieadreċy mo' budzie adciemić, što padčas taho-ž zmahannia za vieru, siarod nas radziŭsia i nacyjnalny, choć mo tolki šče padśviedamy, instynktovy, duch; kali bo vioŭsia ŭ stylu muraŭjoŭskim prašled z matyvaŭ nia tolki carkoŭnych, ale j nacyjanalna-rusyfikacyjnych, dyk i adpornaja reakcyja razbudžałasia j viałasia z tych-ža dvuch pačućciaŭ. Na ich potym bazavałasia adumysłovaja adradženska-uśviedar [illegible]ajučaja akcyja našaniŭskaj pary. P[illegible] z malitaŭnikami j katachizmoŭka [illegible]ŭ sialanskaj parachvijalnaj samaaśvietcie siam-tam pačali pakazvacca j biełaruskija lemantary. Vyšuspomnieny «podstrekatel» — pomniu — pryvioz iz samaha staličnaha Pieciarburha (kudy vaziŭ «na vysočajšeje imia» prośbu ad parachvii na pabudovu novaje śviatyni) miž inšymi haścincami i hetki lemantar.

Ale heta byŭ jašče tolki sporadyčny pradvieśnik rodnaje aśviety. U školach pradseminaryjnych pryšłosia hadavać i

«špialić» intelihencyju na kazionščynie. Jana adnak nia zdoleła zacierci tych pieršaŭpadobaŭ, što załožany byli na dnie ŭražlivaj dušy toju, choć prymityŭnaju, ale naturalna ščyraju hłybokaŭražlivaju pieršaaśvietaju rodnaje chaty.

Na ich faktyčna apiraŭ svaju relihijnuju pedahohiju i školny Prefekt, Ks. Jan Grodzis, (u Słucku), małady nadta intelihentny akademik, jaki svajoju, uduchoŭlena-skromnaj dy nadta kulturnaj i sympatyčna-prystojnaj paviarchoŭnaści, personaju uasablaŭ toj ideał duchoŭnika, što ŭ majoj čystaj imahinacyi zasnavaŭ słaŭnaj pamiaci dzied pieršanastaŭnik.

*Jon, školny Prefekt, niepadzielna zavaładaŭ majoju, dyj naahuł usich katalickich vučniaŭ, dušoju. Jahonyja biaź lišnich słoŭ, a poŭnyja erudycyi, vykłady, aktualnyja tematykaj, cikavyja j darečnyja źmiestam, a nadusio — čarujučyja isna mastackim palotam dumki j daskanalnaj stylistykaj, niadzielnyja egzotry, čaravali dasłoŭna ŭsiu moładź. Kali zaimpravizavaŭ raz — pomniu — toj moładzi try kanferencyi Vialikaposnych Rekalekcyjaŭ, dyk miełasia ŭražannie, što heta byli try raździeły isnaj cacki litaraturnaj u formie retaryčnaj dyskusyi z žyćcia moładzi, asabliva «zialonych» libierałaŭ zalotnikaŭ... Załaty heta byŭ čałaviek pedahoh i śviatar pryciahajučy da siabie moładź i natchniajučy jaje idejna. Jakoj ambicyjaj było pasłužyć jamu da Imšy śv., abo pajeździć ź im padruku zimoju na koŭźlach (kańkach). Pavodla niespraŭdžanych čutak — byccam padčas hetkaj hulni z moładździu j žyćcio skončyŭ na ŭłamaŭšymsia lodzie Nia śvižskaha voziera za svajho paźniejšaha himnazijalnaha dyrektarstva. I lubiłaž dy škadavała jaho moładź! Dvuch u našaj klasie było katalikoŭ i abodva ŭstupili ŭ Duchoŭnuju Seminaryju — nie nahavoranyja prosta z mostu, ale ačarovanyja uasablanym praz jaho śviatarstvam. Vyniesienuju z rodnaje chaty iskru chłapčačaje ŭpaboby da duchavienstva i pryhastvà domu Božaha jon, kachany moj Prefekt, Ks. Jan Grodzis, apostał moładzi, razžuchaŭ u połymia Riiedamaha zdecydavanaha śviatarskaha pokli*cka,

Ale heta jašče nia byŭ toj hruntoŭny poklik pavodla teolohičnaha akreślennia : idoneità con buona volontà — *jak mietka havorycca paitalijsku* = nia tolki achvočaść, ale i zdatnaść, *hałoŭna nadpryrodnaja, katoru tre było farmavać mazolnymi studyjami filazafičnymi j teolohičnymi dy vytryvałaj ascetyčnaj prachtykaj usabiešniaha duchovaha vyrablennia, žyćcia nadpryrodnaha śviatarskaha. Tamu dryžali krychu kavalerskija nohi maje pierastupajučyja* (1915) *paroh hetkaha žyćcia. Chutka adnak, amal la samaha taho parohu, naiŭnaja tryvožlivaść maja raźviejełasia. Seminaryja akazałasia ŭsiebakova tak daskanalna da patrebaŭ i praznažennia svajho alumnatu darychtavana, što taja vyidealizavanaja* zdatnaść *zdabyvałasia na kryllach usio bolšaj achvočaści j pryjemnaści, pry jakich maładość zamiž (naiŭna damnievanaj) pryhnoby, čuła egzaltacyju, zachopny paryŭ, dla jakoha nijakaja trudnaść nia była prykraj i strašnaj. Sapraŭdy, nidzie tak daładna nia jość pastaŭlena pedahohija navukova-ŭzhadavaŭčaja, jak u katalickich duchoŭnych ustanovach. Da hetkich ustanovaŭ — i zdarovaj rehułaj, i vysokavartasnym cenzusam prafesarstva, i sapraŭdy katalickim, internacyjanalnym, (jak u Rymie) ducham suadnosin — adznačałasia biassumniŭna Seminaryja Mahiloŭskaja (ŭ Pietrahradzie) źjejnym, kryštałovaj spraviadlivaści j dyscypliny, ćviordaaŭtarytetnym Rektaram, Bałtrušysam, (ličvinom, jak i jaho vučań, Grodzis), ŭ jakoha ŭsie nacyi mieli adzinakavaje prava na samaakreślennie j raźvićcio. Jon-ža, jak słaŭny kananist, siabra Dziarž. Akademii Navuk, byŭ prafesaram i Duch. Akademii, (adkul vyjšli słaŭnyja protahonisty našaha adradžennia). Na ŭzor Semin. i Akad Mahiloŭskaj farmavałasia* (1918) *i Mienskaja ź biełaruskaj častki alŭmnatu j prafesaroŭ henych apošnich, źlikvidavanych revalucyjaj. Tam faktyčna uhruntavałasia maja idejnaść i śviatarskaja, i nacyjanalnaja, tam atrymaŭ* (1919) *z ruk Słuhi Božaha Biskupa Zyhmunta Łazinskaha pieršyja śviatarskija vyśviaciny — Subdyjakanatu, tam astaviŭ najlepšuju častku majej dušy. Tyjaž vyśviaciny, jakich voś maju ščaćcie* sarakavyja ŭhodki *abchodzić, emihranckaja dola sudziła atrymać, razam z teolohičnym licencyjatam,* (12. *VI.*1921) *u Vłocłaŭku.*



Na studyjach u Rymie
Stajać: arab, lićvin, rasiejec, čech, italijec.

Było nas siamioch Mienčukoŭ (6 biełar. 1 *palak) neoprežbiteraŭ, vyśviačanych* ad servitiam dioecesis Minscensis = *dla absłuhi Mienskaj dyjecezyi* ; *ŭłady adnak Vłocłaŭskija, maniučysia ŭsich prysabiečyć, panaznačvali na stanovišču ŭ svajoj dyjecezyi. My adnak usie salidarna — jak prysiahnuli Bohu, dziakujučy za śviatuju iskru pokliku, addać jaho svajmu harotnamu, duchova asiracielamu narodu, a nia čužyncam i biez nas ščaślivym — tak naadrez i skazali* : *dziakujem za vaš kanfort, puskajcie nas na našu kachanuju, apustošanuju vajnoju j akryŭdžanuju palitykaj, Mienščynu — pamahać našamu prašledavanamu Biskupu j narodu!...*

I kinulisia ŭ vir dušpastyrskaj pracy na parachvijach, pa školach, dabradziejnych instytu-

cyjach, nacyjanalnych arhanizacyjach. Kipieła dziejnaść. Ros entuzyjazm, bo čulisia nie samotnymi. Tady naličałasia śviedamych biełarusoŭ śviataroŭ na etničnych prastorach biełaruskich kala dobrych dvuch socień, ale raskidanych pad roznymi bolš, ci mienš lojalnymi dyjecezjalnymi juryzdykcyjami. Najbolš lojalnymi adnosna biełarusaŭ byli ś.p. Bp Jury Matulevič, Archb Ropp i Bp Łazinski. Inšyja adnak siły nie dali razhonu.

Ja pačaŭ svaju dziejnaść ad solennaj Prymicyi ŭ dniu svajho patrona Sv. Piatra i hadavoha parachvijalnaha festu, jaki sapraŭdy pieratvaryŭsia ŭ mnohatysiačnuju pravincyjanalnuju uračystaść ledź nie histaryčnaha značennia z uvahi na sensacyju: pabačyć pieršaha ź niepamiatnych čašau ksiandza paleskaha pachodžannia z praśledavanaj kaliś parachvii... Chiba j siannia jašče nie zamiarło ŭ razbudžanych masach echa taho niezabyŭnaha cudu Božaha miłaserdzia, jak nie zamiarło jano ŭ maim sercy...

Čym-bolš adnak abmacoŭvałasia čužanacyjanalnaje panavannie ŭ našym akupavanym susiedźmi krai, tym-mienš stanaviłasia taho duchavienstva śviedamaha. U narodzie, praŭda, śviedamaść pavoli rasła, ale synoŭ narodu, idučych za poklikam duchoŭnym pracedžvali, pieraaryjentoŭvali j źvichali im ŭ duchoŭnym, ci cyvilnym (paśla vydalennia z seminaryi) stanie, idejny šlach. Ščaśliŭcy tolki vybivalisia j trymalisia na idejnym niepachisnym uzvyššy.



Dajcie žancoŭ !

Svaich duchoŭnych škoł nièlha było mieć, asabliva na rodnych akupavanych terenach. Prajektavalisia zahranicaj u formie misyjnych zakładaŭ pad pratekcyjaj samohaž Papy, jak napryklad Biełaruskaja Kalehija ŭ Rymie, na jakuju achviaravany ŭžo byŭ naviet i kapitał, ale zakrutyja šlachi byli da ich ździejśniennia... Drobnyja hrupy, jak np. Maryjanaŭ, farmavalisia j vychoŭvali moładź, ale zarazža byli eksmitavanyja... razhaniany ja pa śviecie. Pracavali tolki adzinki idejnyja, zmahajučysia z pieraškodami, z terroram moralnym i fizyčnym. Da hetkich naležaŭ i nižejpadpisany tut jubilat. Kolki raz zapyniany, strašany putany, atručvany horkim sarkazmam, źniesłaŭlanniem! Kolki razoŭ vykidany z rodnaha etničnaha terenu. Kidany vajennymi abstavinami, vystaŭlany na śmiarotnuju niebiśpieku.

I voś spahladaje ciapier z jubilejnaha ŭzvyšša na projdzienaje. Što bača? Dzie tyja, što pad staraść jahonaha pakalennia piarojmuć idejnuju pracu? Dzie naš idejna-śviatarski pryrost?...

Tut na emihracyi ŭ volnym śviecie—para maładych poklikaŭ, pačynajučych užo dziejnaść na ŭschodniaj nivie. A po-za imi novaha studyjujučaha narybku nia vidno nikoha. Kali dzie chto zabadziaŭsia ŭ čužackich seminaryjach, ci manastryrach, dyk prymušany byŭ adračysia svajho narodu, a słužyć čužym interesam. Tam za žaleznaj zasłonaj dziejecca toje samaje—etničny biełaruski element kupiaje sabie mahčymaści da studyjaŭ za canu sobskaje naturalnaje dušy nacyjanalnaje, addajučysia čužyncam na apostałaŭ denacyjanalizacyjnych u svaim ułasnym narodzie. Ci nie trahedyja heta!?

Ale, hodzi biedavać! Šukajma sposabaŭ vyjścia z hetaha trahičnaha pałažennia. My musim razbudzić pokliki siarod našaj moładzi dy pamahčy im zabiaśpiečyć adpaviednyja umovy dla studyjaŭ i vyrablennia duchovaha, padrychtovy duchovaj patryjatyčnaj, nie šavinistyčnaj. Heta budzie mahčymym, kali paśyrym i pahłybim dušpastyrskuju pracu siarod našych masaŭ i miecimiem sutyčnaść z našym junactvam dy kali udascca stvaryć svaje ŭzhadavaŭčyja kalehii.

Paciašajučym źjaŭlajecca toj fakt, što ŭ Londanie zakładziny takoj kalehii pačalisia. Kali jana zaludnicca dy budzie viaścisia na asnovach zaspakoj--vajučych našyja šyrejšyja patreby, h. zn. kali ni ahraničycca tolki da ŭzhadavannia ŭchodnich misijanaroŭ, a vychoŭvacimie junactva i dla łacinskaha abradu, dyk tadyb mahła ŭ niejkaj miery bałučyja patreby našy i nadziei na budučyniu apraŭdać. Adklikajemsia tut da hramadzkaj pomačy.

Za žaleznaj zasłonaj isnujuć na etnahrafičnych ziemlach biełaruskich seminaryi u Biełastoku j Drahičynie dyjecezyjaŭ Vilenskaj i Pinskaj. Tam napeŭna jość moładź biełaruskaja, ale tre byłob jaje tolki revindykavać da apastolstva ŭ svaim rodnym duchu adradženskim. Kali niama duchoŭnych da hetaha ŭzhadavaŭcaŭ, dyk chaj siamja, rodnaje asiarodździe patryjatyčnaje naahul ducha rodnaha ŭ ich padtrymoŭvaje.

Z nahody maich Sarakavin prašu vietliva ŭsich dobrych ludziej na hetuju intencyju malicca da Sviatoha Ducha!

ks. P. T.

KULTURNA-RELIHIJNY TYDZIEŃ STUDYJAŬ U CHICAGO I VÝSVIACINY BIELARUSKAJ NABOŽNI

U dniach ad 1 da 5 lipienia 1961 h. adbudziecca ŭ Chicago Kulturna-Relihijny Tydzień Studyjaŭ, złučany iz Źjezdam Biełarusoŭ Zł. Š. A., Kanady i pradstaŭnikoŭ z Eŭropy, a tak-ža z uračystaściaj vyśviacin Biełaruskaj Śviatyni Chrysta Zbaviciela ŭ Chicago.

Na hety Źjezd i uračystaści prybudzie Jaho Dastojnaść Apostalski Vizytatar Biskup Časłaŭ Sipovič, katory j vyśviacić novaŭładžanuju Śviatyniu j Kulturna-Relihijny Centr Biełarusaŭ u Chicago. Aprača JD Bp. Časłava Sipoviča budize prysutnaje śmatlikaje miascovaje j pryježdžaje duchavienstva. Biskup Časłaŭ Sipovič zapačatkuje taksama Kulturna-Relihijny Tydzień Studyjaŭ dy budzie ŭdziejničać u jaho pracach.

Praf. A. Adamovič z Novaha Jorku j ks. dr. P. Tatarynovič z Rymu vystupiać z dakładami na sučasnyja važnyja biełaruska-nacyjanalnyja temy. Naładžany budzie vialiki biełaruski kancert z udziełam mnohich artystych, jak sp. sp. Nadziei Hrade, Poli Martynovič, Hrybavaj, słaŭnaha našaha basa Piotry Koniucha, tenara Stefana Vicika dy inšych. Vystupić taksama j miascovy Biełaruski Chor. Z inšych atrakcyjaŭ pradbačvajecca—supolny abied, siabroŭskaja viečcaryna, pajezdka ŭ Lisle kala Chicago.

Kamitet Kulturna-Relihijnych Studyjaŭ u Chicago zaprašaje hetym usiu biełaruskuju emihracyju pryniać udzieł u hetych vialikich uračystaściach.

PRAHRES — HETA REALIZACYJA BOŽAHA PLANU

Ŭ vušach našych pavažanych čytačoŭ chiba j siannia šče nia ŭmoŭk toj ledź nie da psychapatyi razduty vierask balšavickaj maskvy, namahaŭšajsia z śviatkavannia navukova-zdabyčnaha tryumfu kaniečnie zrabić demahohična-biazbožnickuju demanstracyju. Kamunistyčnaje radyjo i presa, rastrublivajučy pa kruhaśviecie viestku ab probnym palocie čałavieka ŭ stratosferu, pnucca z hetaha vysnavać — ni sieła ni pała — racyjanalnaść ateizmu, a absurdalnaść relihijnaj viery ; kamentar Vatykanskaha Radyja, što vitaŭ hetaje techničnaje dasiahniennie, navodziačaje na šlach bolšaha vykarystannia enerhii kosmosu, Boham stvoranaha, vykpili jak śmiešny paradoks. « Padumajcie » — iranizavała Radyjomaskva — « Boh pamahaje vajujučym biazbožnikam ! »

Kab nikoha, voś-ža, z našych čytačoŭ hetaja błaznockaja ironija nie biantežyła, chočam vas tut u paru słovach zaryjentavać.

Na śmiešny paradoks (dzivacki vyskaz) vyhladaje nia toj spahadna-abjektyŭny vodzyŭ Vatykanskaha Radyja ab techničnym dasiahnienni, a — toje bluźnierskaje, da śmiachoćcia pierakručanaje Maskoŭskim Radyjem paniaćcie ab relihii dy ab Bohu. Bo ci-ž isnavannie Boha zaležyć ad krutahałovaj vysoznaści, abo chutkaści čałaviečych uzlotaŭ, a nie viceversa ? Čałaviek moža latać tolki ŭ kosmosie, stvoranym praz Boha. Chryścijanskaja filazofija j teolohija zusim nia čujucca zahrožanymi praz pieršaha astronaŭtu, naadvarot — toj astranaŭt jakhà jość paćvierdžanniem ichniaha paniaćcia ab kosmosie dy ab čałavieku. Viera nie pàvinna ciarpieć uščerbku praz toje, što hałodnamu słavy saviecamu režymu paščaściła ŭ zàpieradkach, udałosia pieršamu puścić čałavieka ŭ stratosferu. Techničny bo sukces, vynachad, nie stanović niejkaha pryvileju, ci manapolu, tolki vieručych, jon źjaŭlajecca fruktam natužnaj intelihencyi čałaviečaj naahuł Vynachad navukovy i techničny dościŭ nie stanoviać niejkaha nadnaturalnaha daru (łaski), a źjaŭlajecca daram naturalnym, jakoha Boh nie škaduje nikomu, naviet niaŭdziačnamu biazbožniku. Ziamla rodzić chleb takža i zabojcu. Sonca kažnaj ranicy ŭschodzić i dla taho, chto da malitvy ruki zhartaje, i dla taho chto terrorystyčna imi pahražaje. Vydabyvannie svajoju pracaju bahaćciaŭ mataryjalnych dla ŭłasnaha dabrabytu jość poklikam čałavieka, jość metaj, dla jakoje Boh jamu daručyŭ śviet. Źviedvajučy mižplanetarnyja prastory, čałaviek realizuje adnu častku svajho pokliku ad Boha, realizuje častku planu Božaha ; robić heta j biazbožny savietčyk, choć mo j biaźviedna, ci nièchatna.

Techničny prahres adnak nie identyfikujecca z poŭnačałaviečym prahresam. Palot astronaŭty nie abaznačaje svabody j dabrabytu dla savieckaha narodu dy dla narodaŭ, paniavolenych maskoŭskim režymam. Hety palot nie adkuplaje savieckaha režymu, nia upraŭnivaje šlachu projdzienaha im dy prajchodžanaha, na jakim taptałasia j topčacca čałavieča hodnaść, sumlennie, vola i žyćcio.

Dziela hetaha voś chryścijanskaja teolohija j filazofija, vitajučy palot u stratasferu, nie pierastaje asudžać niauchilna ateistyčny kamunizm i mataryjalizm.

DZIEŃ UŚVIACIN PRACY

Dzień, pieršaha travienia, amal u va ŭsich krajoch śviatkujecca dla ušanavannia ludzkoje pracy. Zjavišča heta nia tak daŭnaje. Pačałosia jano (1890) z idealahičnych zasnovaŭ i potym nabrała spontanična paŭsiodnaha pašyrennia. Zdavałasiab — ničoha novaha j dziŭnoha ŭ tym na hod adnym adpačynkovym dni, kali źmiarkavacca, što relihijny zakon kažny siomy dzień u tydni pryśviačaje takomuž adpačynku dla nabrannia sił i zapału da pracy, dla uśviačannia budnich spravaŭ ; zdavałasiab, sapraŭdy niama čaho ni padziŭlać, ni uračysta manifestavać jak niejki novy zdabytak sacyjalizmu, ci kamunizmu. Skažam bolš — jakraz tre dzivicca, što ŭzamien za piaćdziesiat dźvie chryścijanskija niadzieli na hod, kamunizm, ci šyrej kažučy, sacyjalizm, daje čałavieku tolki adzin dzień uračyściejšaje palohki ad fizyčnaje pracy, zapoŭnivajučy j toj dzień zanudžvajučaju prapahandovaju barabanščynaju dy da ŭmoru zahonvajučymi kryklivymi manifestacyjami, a-to i aktami nasilla j burlivych zakałotaŭ. Dzień bo hety byŭ vyznačany sacyjalistyčnymi vierchavodami dla padkreślennia moŭ sacyjalnych vymahanniaŭ, pastulataŭ, pracoŭnych klasaŭ u ichnim zmahanni za palepšannie bytu, umovaŭ pracy. Praz toje dzień hety nabraŭ takich časami drastyčnych formaŭ. Jahona pachodžannie vyjchodzić z pratestu, strajku.

Ale siannia źmiest jaho značna źmianiŭsia, i hety dzień mohby stacca sapraŭdy karysnym dniom dla ŭsiaho ludztva : dniom zadumy j zastanovy nad prablemaj pracy dy jejnymi naturalnymi j Božymi zakonami. Pryśviacić adzin dzień u hodzie toj važnaj štodziennaj spravie ŭzvodziačy jaje da naležnych vysačyń i ŭ žyćci adzinki, i ŭ žyćci hramady, voś heta to byłob nieabchodnym ŭ čałaviečym pracavitym žyćci. A nie dla taho, kab harady j sioła tanuli hetaha dnia ŭ śmiećci j brudzie, ŭ jakim korpajucca dzieci nie kapitalistaŭ dy buržujeŭ, ale dzieci taki « rabočaha kłasu ». Dniu pracy tre nareščie, paśla čatyroch dziesiacilećciaŭ mitynhovych i zakałotnych nadać adpaviedny, vyšejšy, źmiest i pavahu, na jaki ludzkaja praca naahuł zasłuhoŭvaje. Dzień pracy — heta nia dzień łozunhaŭ, abo halokannia pahroźlivaha ŭ storanu vydumanych, ci isnych hultajoŭ dy darmajedaŭ, ale pazytyŭnaja acena taho, čym naahuł źjaŭlajecca ludzkaja praca ŭ śviatle zdarovaha rozumu, ŭ śviatle tvorčaha Božaha planu ; inakš kažučy : ŭ śviatle zakonaŭ pryrody, i viery.

Nia kožny bo trud i mazol jość pracaju. Mazalicca moža i nièmaja žyviolina, skacina,

služačaja čałavieųu ; jana mo' šče bolš vysilajecca, jak čałaviek. Adyž taje natuhi nichto nie padyjmaje na vyšyniu pracy — heta abydnaja ciahłaja niaśviedamaja natuha, jakaja siannia časta zastupajecca mašynaju. Ni voł u jarmie, ni koń u chamucie, ni mašyna — heta nia heroi pracy u našym razumienni. Praca — heta pryvilej čałavieka j akreślivajecca tolki hetkimi prykmietami, jakija moža joj nadać tolki čałaviek razomnaja isnaść. Jakhà iz-za tych prykmiet mazol słania i małoha na't dzicianiaci — heta dźvie zusim admiennyja rečy. I stavić ich naraŭnie, abo pattasoŭvać u vadno całaje — heta ni što inšaje, jak nierazumiennie vysokasutnaści pracy, a ŭ kansekvencyi j abnižennie čałavieka, istoty razumnaj. Kab čałaviečaja mazolnaja natuha j turbotnaść stała pracaju — treba, kab jana była razumnaj, h.zn : śviedamaj ; biaz hetych bo prykmiet — miecimiem tolki ciahło, robat-mašynu, a nie pracu čałavieka.

1) Praca — heta pieradusim dzieła rozumu. Tolki rozum moža scalić u vadno całuju skalu pryčyn i vynikaŭ, uparadkavać važnaje j druharadnaje, vykarystać dametna ślapyja nierazumnyja siły pryrody, kaardynavać ich u vadnym napramku, da adnaho niejkaha asiahniennia, da zadumanaj mety. I siahonnia bolš, čym kali jdzie lutaja sprysiaha na hetu prykmietu ludzkoje pracy praz mechanizacyju jaje dy automatyzacyju, ŭ jakoj čałaviek udziejničaje tolki jak malupasieńkaje kołca, šrubka, ź jakimi ŭ vahulnym planavanni ličacca tolki jak z takimi biazdušnymi drobieziami. Za heta ŭ adzinakavaj miery adkaznymi jašć jak kapitalistyčny, tak i kamunistyčny ład. Ale nam skažuć — heta vymahannie sučasnaje techničnaje pary. Dy sutnaść spravy nia ŭ technicy jak i nie ŭ histaryčnaj pary, ale ŭ padyjchodzie da techniki. Čałaviek bo zaŭsiody pasłuhoŭvaŭsia bolš, ci mienš daskanalnymi technična instrumentami. Heta naležyć da razumnaści jahonaj pracy. Sutnaść spravy ŭ tym — jakoje miesca siannia praznačajecca techničnamu instrumentu, a jakoje čałavieku. Kali vodla naturalnaha paradku instrument — heta tolki pryspasablennie čałavieka, jakoje staić na usłuhach jamu dy padparadkavana jamu, to siannia čałaviek i sam robicca instrumentam, jon stavicca naraŭnie, a naviet i paduładnivajecca instrumentu, mašynie, technicy, jak pryłada ŭ rukach systemy, ci joju źjaŭlajecca inšy čałaviek, ci hurt ludziej, partyja, dziaržava ihp. A čałaviek-ža nia moža stacca abydnym biazduchim znadobjem, jaho nia možna pazbavić razumnaje ludzkaści. Sproby hetaha jošć nasilstvam nad im, jana da dabra nie davadzie. Čałaviek nia moža stacca nierazumnym ciahłom ni ŭ rukach kapitału razbuchajučaha, ni ŭ rukach kamunistyčnaje partyi dla niejkaje tam čarhovaje dyktatury dy manapalizavannia ŭłady ŭ śviecie, choćby j spanadna-hučnaju manoju dyktatury praletaryjatu ; hetaja bo dyktatura jošć ni čym inšym, jak dytkavanniem jamu, praletaryjatu, až da zapiarečannia ludzkoje hodnaści, roznymi adnaasabovymi ci kalektyŭnymi dyktatarami, zahaniajučymi volu praletaryjackaha ahułu ŭ despocki pałon, panščynu. Nijakaja praca, što nie šanuje razumnaje ludzkoje asabistaje hodnaści, nia vyjdzie na karyść ludztva, bo ŭ kančatkovym razrachunku, jana abiartajecca proci ludziej.

2) Praca — dalej — heta dziejnaść svabodnaha čałavieka. Biazvolnaja praca — heta fizyčnaja panuka, a viarniej muka padjaremnika. Nieŭłasnavolnaja, a tamu časta j biezachvočaja, praca — heta rabski pryhon. Babılonskija viežy, piramidy faraonaŭ, kolozei cezaraŭ, biełamorskija kanały caroŭ dy ŭsiakija hydroelektryčnyja stancyi našych časaŭ — heta bolš, ci mienš, kryčačyja śvietki nialudzkoje metody pracy. My možam padziŭlać ich vielič, siłu, ich manumentalnuju masyŭnaść, ale dla čałavieka jany mienš pryniaśli ščaścia, čym tyja damki, ci tàmy z piasku, budavanyja małym chłapčaniom na bierahu mora, abo paśla daždzu na vulicy adpaviedna da zadumaŭ i kaprysaŭ svaje hulni... My žyviom u časach niaupynnaje honki pracy na pieraboj pad poklaski łozunhavych bizunoŭ nahaniajłaŭ da pracy. Praca, praca, praca! Praca dla prahresu, praca dla dabrabytu, praca dla pabudovy kamunizmu, ci tolki bankovaha konta ! Akordy, dziennyja j načnyja źmieny, normy, soczmahanni, stachanaŭščyna, gaganaŭščyna, dahnać i pierahnać, zbolšyć i pierabolšyć normy suamihodki za pjać hod, a piaciletki za try — ŭsio heta mała ŭ čym rožnicca ad pośvistu bizunoŭ nad ablitymi potam plačami babilonskich, ci ehipskich, abo pahanarymskich raboŭ na pryvatnych, ci dziaržaŭnych pabudovach staravietnaści. Tam zatoptvali ludzkuju volu-svabodu fizyčnuju, siahonnia starajucca zataptać jaje i moralna. Kaliś vymahali, praŭda, tolki « pracavać dy maŭčać », siahonnia vymahajecca da taho jašče i « voschvalać »...

Na fonie takoje sytuacyi ŭ śviecie, dzień pieršaha travienia — heta nie jakojenièbudź dasiahniennie sacyjalizmu, ale stohn i kryk zahnanaha ŭ niavolu čałavieka-rabotnika, jakomu navačasnyja pany-kamisary dajuć prava raz u hod adatchnuć, ci kinuć z ruk snaćcinustrumant pracy dy pasłuchać peanaŭ pracy, jakija začytvajuć jamu roznyja agitpropy, ci profsajuzy, abo syndykalnyja bosy. Kab na dzień nastupny z tym-bolšaj zaŭziataściu dy nibyta apraŭdanaściu pahnać taho čałavieka na dalejšyja « straicielstvy »...

Tamu tre' bolej siannia, čym kaliś, kab u hety dzień čałaviek staŭ sam pierad saboju dy ŭsłuchaŭsia ŭ słovy : « *Što pamoža čałavieku, choćby i ŭvieś śviet zdabyŭ, a na svajoj dušy panios škodu ?* » Ci tyja inšyja — « *Nie adnym tolki chlebam žyvie čałaviek, ale i słovam, vyjchodziačym z vusnaŭ Božych* ». Abo tyja šče inšyja : — « *Čaho vy žuryciesia, małaviernyja što budziecie jeści, abo što picimiecie dy ŭ što pryadzieniecisia ? Ciž bo nia viedaje Ajciec vaš u niebie, što hetaha ŭsiaho vy patrabujecie ?* »... *Tamu šukajcie pierš vaładarstva Božaha i praŭdy jahonaj, a ŭsio inšaja dadascca vam* ».

Tamu voś śv. Eklezija stavić siannia u hety dzień za prykład śv. Jazepa ramiaśnikà (ciaślarà) dy kaža sianniašniamu čałavieku jaho

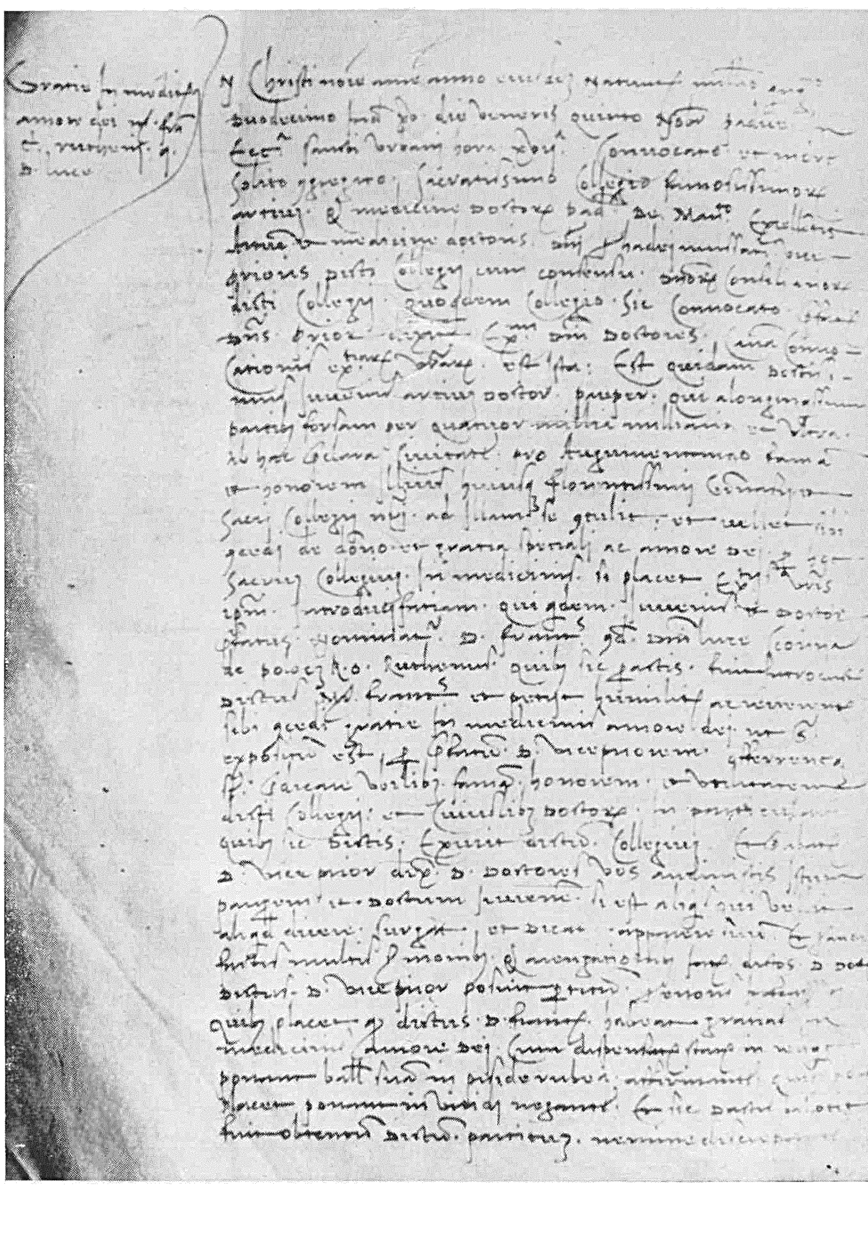
(hl. b. 8)

EGZAMINACYJNYJA DAKUMANTY Dr. FRANCIŠA SKARYNY U PADUANSKIM UNIVERSYTECIE

(*Dal. praciah z N. 56 Zniču*)

Gratie in medicinis amore dei magistri Francisci rutheni, quondam Domini Luce.

In Christi nomine, amen. anno eiusdem Nativitatis millesimo quingentesimo Duodecimo, in diction^e XV, die Veneris, quinto Nouembris, Padue, in Ecclesia Sancti Urbani, hora XVII', Convocato et more solito congregato Sacratissimo Collegio famosissimorum artium et medicine Doctorum Paduanorum, de Mandato Excellentissimi Artium et medicine doctoris magistri Thadei Mussati, viceprioris Dicti Collegii, cum consensu Dominorum Consiliariorum dicti Collegii. Quo quidem Collegio sic conuocato prefatus Dominus prior dixit. Excellentissimi Domini Doctores, causa conuocationis excellentiarum nostrarum est ista: Est quidam Doctissimus Juvenis artium Doctor, pauper, qui a longissimis partibus forsan per quatuor millia milliaria et ultra ab hac preclara Ciuitate, pro Augumentando famam et honorem illius huiusque florentissimi Communitarii et Sacri Collegii nostri ad illam se contulit: et uellet sibi concedi de dono et gratia speciali ac amore Dei per hoc Sacrum Collegium in medicinis. si placet Excellentiis Vestris ipsum introduci faciam. Qui quidem Juuenis et Doctor prefatus Nominatur Dominus Franciscus quondam Domini Luce Scorina de Poloczko, Ruthenus. Quibus sic peractis, fuit introductus Dictus Magister Franciscus et petiit humiliter ac reuerenter sibi concedi gratie (sic) *in medicinis amore dei, ut supra expositum est per prefatum Dominum Vicepriorem. offerensque se predicare ubilibet famam honorem et utilitatem nostri Collegii et cuiuslibet Doctorum in particulari. Quibus sic Dictis Examinauit artium Collegium. Et prefatus Dominus Viceprior dixit. Domini Doctores, vos audiuistis istum pauperem et Doctum Juuenem. si est aliquis qui vellit aliquid dicere, surgat et dicat apponere suum. Et tandem factis multis sermonibus et arengationibus inter dictos, Dominus Doctor Dictus Dominus Viceprior posuit partitum personis infrascriptis, videlicet: quibus placet quod dictus Dominu Franciscus habeat gratias in medicinis amore Dei cum dispensatis statutis in reliquis, ponant ballotam suam in piside rubra affirmante, quibus vero non placet, ponant in viridi negante. Et sic Ductis ballotis fuit obtentum Dictum partitum nemine discrepante.*



Zaciemka na marhinesie dakumantu: *Biesplatna z Božaj miłaści* (egzamin) *z medycyny mahistra Franciša, biełarusa, syna Sp. Łukaša.*

Ŭ imia Chrystusa, amen. hodu (ad) *jahož Naradžennia tysiača pjacsot Dvanaccataha, ŭ vykažniku XV, dnia Venery* (ŭ pjatnicu), *pjataha Listapada, ŭ Padvie, ŭ Eklezii Sviatoha Urbana, a hadzinie XVII-taj, zahadam Dastojnaha doktara j mahistra Navuk i medycyny Tadevy Mussati, vicepryjora spaminanaj tut Kalehii, za zhodaj Spadaroŭ Radnych Kalehii, była sklikana j abydnym čynam zystaŭlena Svietłaja Kalehija najsłaŭniejšych Paduanskich Doktaraŭ navuk i medycyny. Hetaj voš tak sklikanaj Kalehii vyšuspomnieny Spadar pryjor skazaŭ. Dastojnyja Spadary Doktary, pryčyna sklikannia vašych dastojnaściaŭ jošć taja: Jošć* (tut) *adzin nadta Vučony Junak Doktar* (pryhožych?) *navuk, biedny, jaki prybyŭ z vielmi dalokich ad hetaha prasłaŭnaha Horadu mo na čatery tysiačy dyj bolej mil staron, dla Pabolšannia slavy j honaru jaho dy jahonamu kvitniejučamu Susposlstvu j Svietłaj Kalehii našaj: i chacieŭby pryznannia praz hetu Svietłuju Kalehiju z łaski j miłaści Boha medycynskaha tytułu* (dono). *Kali zvolicie Vašyje Dastojnaści, ŭviadu jaho. Zaviecca hety vyšuspomnieny Junak i Doktar Spadar Franciš syn Łukaša Skoryna z Połacka, Biełarus. Pa vykananni hetaha byŭ uviedzieny Nazvany Mahistar Franciš i pakorna j vietliva prasiŭ na miłašć bosku łaskavaha pryznannia sabie ŭ medycynie, jak było vyšej skazana praz uspomnienaha Spadara Vicepryjora; padručajučysia ŭsiudy pašyrać češć slavu j karysnašć našaj Kalehii dy kažnaha Doktara asobna. Pa vykazanni hetaha Kalehija navuk Egzaminavała. Vyšmianavany Spadar Vicepryjor abjaviŭ: Spadary Doktary, vy čuli hetaha biednaha i Vučonaha Junaka. Kalib chto chacieŭ što skazać, chaj ustanie j daskaža svajo što. Tady, pašla kolkich pramovaŭ dy pierasporaŭ miž pramoŭcami, Spadar Doktar Vicepryjor vyznačyŭ nižej padpisanym hałasujučym, mienavita: chto zhadžajecca, kab nazvany Sp. Franciš mieŭ z Božaj miłaści łaski (biesplatnasć) z medycyny, pry zachavanni pastanovaŭ inšych, chaj kinie svoj hołas ŭ urnu afir matyŭnuju čyrvonu. a chto nie zhadžajecca chaj kidaje ŭ nehatyŭnuju zialonu. I tak praviedzienaje hałasavannie nia vykazała ni adnaho supracivu.*

JESUS MARIA

Tentatiuum in medicinis Domini Magistri Francisci Rutheni.

*M.D. XII Die Sabbati sexto Nouembris Padue. in Ecclesia Sancti Urbani. hora XXII*ª.

Conuocatis et congregatis Excellentissimis Doctoribus Sacri Collegii Dominorum Artium et medicine Doctorum Paduanorum in loco solito. Ex Mandato Egregii artium et medicine Doctoris Domini magistri Thadei Mussati Vicepriorisi, tentatus fuit Eximius artium Doctor Dominus Magister Franciscus quondam domini Luce Scorina de Poloczko, Ruthenus, in Medicinis super punctis hoc mane sibi assignatis. Et quoniam ipsa puncta memoriter recitando, ac Argumenta contra se facta reassumendo et optime resoluendo elegantissime se habuit, Ideo ab omnibus Doctoribus Collegii predicti ibi existentibus nemine discrepante fuit Idoneus iudicatus, et Admittendus ad Examen suum priuatum in Medicinis. Et ita merito admissus.

Sub promotoribus, videlicet, Domino magistro Francisco de Noalis, Domino magistro Francisco de Este, Domino Magistro Hieronymo a Murlo, Domino magistro Bartholomeo Barisono et Domino Magistro Hieronymo de Urbino.

Nomina Doctorum qui interfuerunt

Qui quidem Dominus Franciscus iurauit item in forma.

D.M. Thadeus Mussatus Viceprior
D.M. Bartholomeus a Volta
D.M. Franciscus de Noali
D.M. Franciscus de Este
D.M. Hieronymus a Mullo
D.M. Nicolaus de Noali
D.M. Aurelius Boneto
D.M. Hieronymus Rubeus
R.D. Bartholomeus de Sancto Vito
D.M. Hieronymus Maripetro
D.M. Bartholomeus Barisonus
D.M. Hieronymus de Urbino
D.M. Antonius de Soncino, et
D.M. Marcusantonius de Ianua.

JEZUS MARYJA

«Proba (egzaminacyjnaja) *z medycyny spadara mahistra Franciša, Biełarusa»* (Zaciemka na marhinesie).

M.D. XII. Ŭ Sybotu šostaha Listapada, ŭ Padvie, ŭ Nabožni Sviatoha Urbana, ŭ hadzinie XXII.

Sklikanymi j zhrupavanymi, zahadam Ŭsiečesnaha Doktara navuk (artyst.) *i medycyny Spadara Mahistra Tadevy Mussati Vicepryjora, Dastojnymi Paduanskimi Spadarami Doktarami Navuk i medycyny, ŭ abydnym* (jah zaŭsiody) *lokali, byŭ vyprabоŭvany* (egzaminacyjna apytvany) *pa punktach, tajež ranicy sabie vyznačanych, Vydatny Doktar navuk Spadar Mahistar Franciš, syn Spadara Łukaša z Połacku, Biełarus. I, dziela vielmi trapnaha vykładu hetych punktaŭ, recytujučy ich napamieć dy reasumujučy j nadta mietka źbivajučy praciŭnyja Arhumanty, pry naležna-vietlivym trymanni siabie, — byŭ praz usich, biez vyniatku, prysutnych Doktaraŭ vyšuspomnienaj Kalehii pryznany Zdolnym i hodnym dapuščennia da pryvatnaha Egzaminu z Medycyny. I istavietna byŭ dapuščany.*

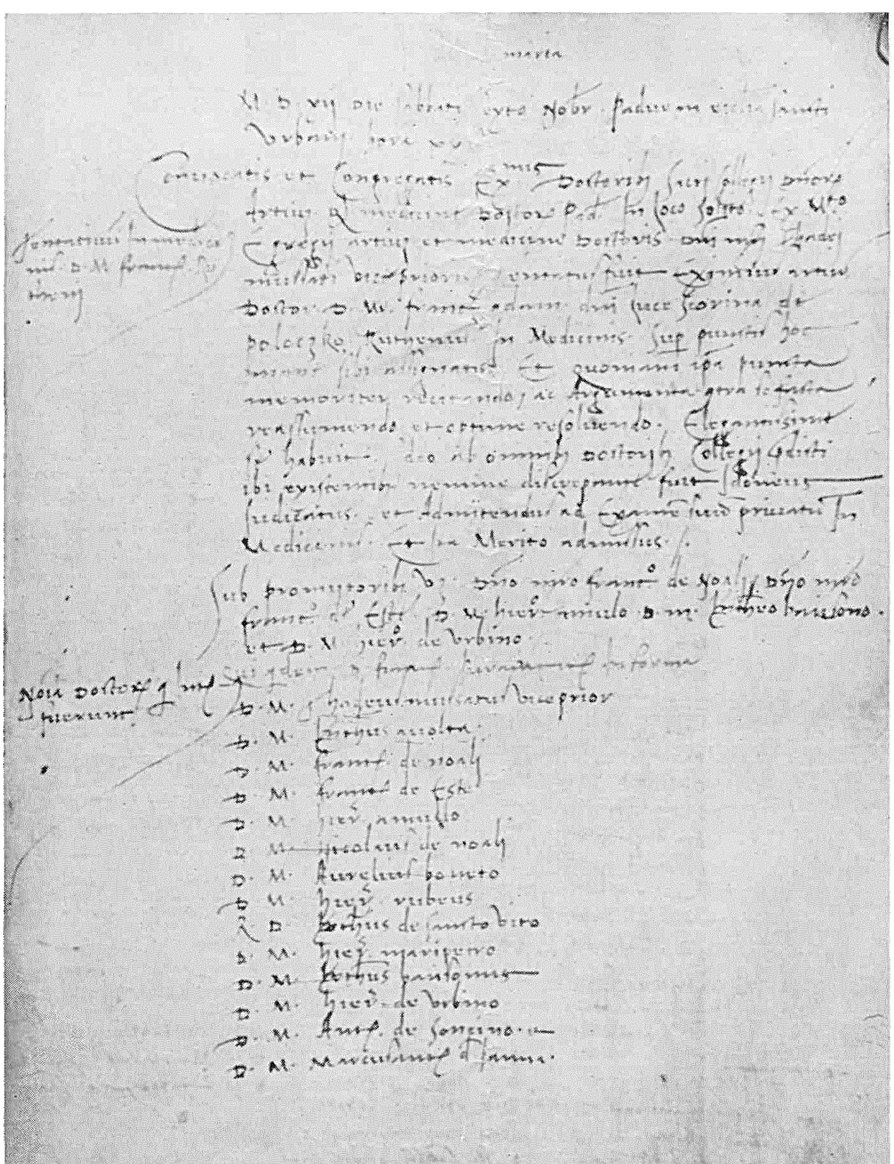
Promotorami byli, mienavita : *Spadar mahistar* (prafesar ?) *Franciš z Noalis, Spadar mahistar Franciš z Este, Spadar Mahistar Heranim ŭ Murlo, Spadar mahistar Baŭtramiej Barisono i Spadar Mahistar Heranim z Urbino.*

Tut toj Spadar Franciš znoŭ prysiahnuŭ u formie.

Imiony Doktaraŭ prytymbytnych (zac. na mark.) :

S (*padar*) *M* (*ahistar*) *Tadeva Mussatus Vicepryjor*
S.M. Baŭtramiej u Volta
S.M. Franciš z Noali
S.M. Franciš z Este
S.M. Heranim u Mullo
S.M. Mikałaj z Noali
S.M. Aurel Boneto
S.M. Heranim Rubeus
P.S. Heranim Maripetro
S.M. Baŭtramiej Barisonus
S.M. Heranim z Urbino
S.M. Anton z Soncino, i
S.M. Markanton z Janua.

(d. b.)



DZIEŃ UŚVIACIŃ PRACY

naśledavać. A tym, jakija ŭziali sabie manapol na abaronu pracujučych, prypaminaje, što i ŭsynoŭleny im Zbaviciel ciaślaryŭ i svajoju pracaju uśviaciŭ dy ŭślachotniŭ ludzkuju pracu da taje miery, što ŭsiakija ludzkija pachvały ŭ paraŭnanni z tym faktam mohuć jejnuju dastojnaść chiba tolki prynizić. Dziela taho, faktyčna, ŭ vierchavodztvie sapraŭdy pracujučaje klasy poŭnahodnaj (z dušoju i cieław) staić tolki Chrystus, syn ciaślarà ; a ŭ zasnovach modernych kamunapryhonnych dziaržavaŭ — Marks, zusim nie rabotnickaha pachodžannia, a — rabaŭłaśnicki daktryner, jaki nie kaštavaŭ ni pracy, ni doli pracujučych masaŭ.

Chrystus ździejśnivaje toje vierchavodztva praz svaju ustanovu Sv. Ekleziju, najvyšejšy Pastyr jakoje trymaje zaŭsiody ruku na pulsie žyćcia i prablemaŭ sacyjalnych. I kali naśpieła patreba pastavić na publičnuju vokandu rabotnickuju prablemu, Papiež Lavon XIII ahłašaje (15.V.1891) svaju pamiatnŭju Encykliku « Rerum Novarum », ŭ jakoj pavučaje ab pachodžanni, abaviazku, dastojnaści j važnaści dy pravoch pracy j zaklikaje chryścijanskija pracoŭnyja masy da surjoznaha vyrašennia ichnich prablemaŭ u śviatle vykazanych u Encyklicy pryncypaŭ.

15 travienia sioletniaha vializarnaja manifestacyja pradstaŭnikoŭ tych-ža masaŭ z usiaho śvietu śviatkavała na Placy Sv. Piatra ŭ Rymie 70-tyja ŭhodki taho histaryčnaha ahłašennia.

Daŭhi šlach arhanizacyjny prajšła heta chryścijanska-sacyjalnaja sprava, pakonyvajučy nie adnu trudnaść i varožaść. Nie apošniaj z asiahnutych metaŭ važniejšych źjaŭlajecca toje, što jana pieraaryjentavała dahetulašniuju pamyłkovuju śvietavuju apiniju, jakaja ŭtojesamlała rabotnicki ruch z kamunizmam, a Pieršy Travień — z śviatam tolki marksistoŭskich rabotnikaŭ...

Šešć hod tamu nazad Papiež Pius XII pierad zybranaj trochsottysiačnaj masaj chryścijanskaha rabotnictva na tymža Placy Sv. Piatra uračysta achryściŭ hetaje pieršamajskaje śviata, vyznačajučy jaho *uračystaściu Sviatoha Jazepa Ramieśnika.* Hetkim čynam chryścijanstva jašče adzin raz pieratvarała j adkuplała pavodla svaich dastojnych tradycyjaŭ, śviata pahanskaje. Sviata rabotnika stałasia śviatam asabistym kažnaha čałavieka, stałasia dniom salidarnaści ŭsieludzkoje j chryścijanskaje.

(Z rad. chvali)

ŽUK U MUZEI

Raz žuk zbłudziŭ ŭ vialikim mieście,
Papaŭ ŭ muzej. « Davajcie jeści ! »
Hudzić i bačyć — zaharodki ;
Tam kalidor jšoŭ nie karotki ;
Malunki, abrazy, fihury —
Adzietyja i tak, z natury. —
Nieviedama, što bolš cikava,
Abraz, ci rama, ci sprava ?
Pačaŭ žuk z hora ŭ šyby bicca :
Choć płač, niama dzie prytulicca!
Tak čysta ŭsiudy — až bliskuča...
Na ščaście, ŭ sieniach była kuča
U košyku. Nu, ablizysia —
Jež, brat, choć ty raśpieražysia!
Abjedkaŭ — poŭny restaran.
Marmoča žuk : « Voś tut ja — pan.

Ech, dreni šmat dla majej češci —
Majo ŭsio ščaście — pić dy jeści »!
Było bahataje śmiaćcio :
Najeŭsia žuk na ŭsio žyćcio.
A toje dzieła było ŭ lecie.
Praspaŭ paŭdnia ŭ staroj hazecie.
Padviečar sam-saboj, biaz tołku,
Jak vylez, trapiŭ na iholku, —
Pryhožy egzemplar navuki —
Papaŭ prafesaru u ruki,
Pad škło, z zapiskaj pa-łacinie :
« Žučok paleski ciomna-sini ».
Tak histaryčnyja padziei
Nas chočuć pryšpilić ŭ muzei.
Śmiaćcio čužoje — voś spakusa
Dla samadura Biełarusa!

V.A.

ANHIELSKI PIERAKŁAD TVORAŬ BIEŁARUSKICH PAETAŬ

Paśla apošniaj vajny adzin damarosły krytyk biełaruskaj litaratury ćvierdziŭ, što niama zachodnia eŭrapejskich pierakładaŭ tvoraŭ biełaruskich paetaŭ vyklučna tamu, što ŭ henych tvorach niemahčyma znajści temaŭ, jakija-b cikavili usich ludziej. Hetaje, i padobnaje jamu, ćvierdžańnie *absalutna fałšyvaje.*

Heta jasna dakazała Miss Rich, maładaja, ale nadta zdolnaja anhielskaja paetka, jakaja pakachała biełaruskuju paeziju. Jana ŭ svaim maleńkim zborniku vieršaŭ OUTLINES nadrukavała taksama pierakład nievialikaj častki « Symona Muzyki » Jakuba Kołasa (anhielski zahałovak : THE SONG OF THE BELLS from « Simon the Musician »). U henaj knižcy jošć dva aryhinalnyja tvory pra Biełaruś : « Enigma » dy « On the Anniversary of the Battle of Slutsk ». Vyskazy anhielskaj krytyki ab OUTLINES vielmi dobryja, « Outposts » piša : «Miss Rich biassumniŭna maje talent».

Z sobskaj inicyjatyvy, Miss Rich pasłała ŭžo taksama anhielski pierakład dvuch biełaruskich vieršaŭ, « Zorka Venera » Maksima Bahdanoviča i Ustup da « Symona Muzyki » Jakuba Kołasa, u anhielskuju antalohiju 1961 h., jakaja vosieńniu budzie nadrukovana vydaŭcom « The Venture Press, Hull ». Ahramadnaje značeńnie vielmi važnaha dla biełaruskaj spravy pačynu tak vidavočnaje, što niama patreby ab im tut pisać. Chaciełasia-b tolki źviarnuć uvahu na abaviazak biełarusoŭ pašyrać henuju antalohiju miž ludzmi paanhielsku havoračymi dyj samym z jaje karystać. Z druhoha-ž boku kapitałaŭ vydavać nia treba, bo ŭ Anhlii knižka budzie kaštavać tolki 7 šylinhaŭ, a ŭ Z.Š.A. adnaho dalara. Zacikaŭlenyja mohuć pisać na adras : OUTLINES, 6, Luna Street, London, S.W. 10.

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via della Camilluccia, 24

Z dazvolu Duchoun Uladau
Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950